

Sygn.akt III AUa 1215/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**Protokolant: Emilia Janucik**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2016 r. w B.

**sprawy z odwołania S. P.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

**na skutek apelacji wnioskodawcy S. P.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 sierpnia 2015 r. sygn. akt V U 624/15

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej.**

**Sygn. akt III AUa 1215/15**

## UZASADNIENIE

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych** Oddział w B. decyzją z dnia 31.03.2015 r. odmówił przyznania S. P. prawa do świadczenia przedemerytalnego, bowiem nie posiada 35 letniego okresu stażu ubezpieczeniowego, a jedynie 30 lat, 11 m-cy i 1 dzień.

**W odwołaniu od tego orzeczenia** wnioskodawca zarzucił organowi rentowemu, że bezpodstawnie nie uwzględnił części wskazanych przez niego okresów zatrudnienia. Dotyczy to pracy w gospodarstwie rolnym rodziców (15.06.1976–8.03.1977, 30.10.1978- 24.08.1979, 29.02.1982–5.09.1990), zatrudnienia S. w B. (5.01.1980) zatrudnienia w PPHU (...) sp. z o. o. (1.04.1991 – 1.03.1999, 27.03.1993 – 23.04.1994) części zatrudnienia u B. M., Z. M., L. S., T. K. i R. R..

**Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2015 roku** Sąd Okręgowy w Białymstoku odwołanie oddalił. Sąd ten ustalił, iż zgodnie ze świadectwem pracy z dnia 31.12.2013r. wnioskodawca ( ur. (...)) od 11.12.2012 r. do daty jego sporządzenia był zatrudniony u A. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...). Pracodawca wypowiedział mu umowę o pracę z powodu likwidacji etatu. Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30.04.2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych prawo do takiego świadczenia przysługuje mężczyźnie, który do dnia rozwiązania

stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumienia przepisów ustawy z dnia 20.04.2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w którym był zatrudniony przez okres, nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończył 60 lat oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat. Prawo do świadczenia przedemerytalnego ustala się na wniosek osoby zainteresowanej, która ma ona obowiązek dołączyć do wniosku dowody uzasadniające prawo do świadczenia. W sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się wiele przepisów ustawy o emeryturach i rentach z F.U.S. – m. in. art. 117. Stanowi on, że okresy składkowe mogą być uwzględnione, jeżeli zostały udowodnione dokumentami lub wpisami w legitymacji ubezpieczeniowej a przypadające po dniu 1.01.1999 r. okresy składkowe na podstawie informacji zarejestrowanych na koncie ubezpieczonego. Wnioskodawca do swego wniosku dołączył oświadczenie o pracy w gospodarstwie rolnym od 1.09.1969r. do 24.10.1973r., zeznania dwóch świadków potwierdzające tę pracę, zaświadczenie o odbyciu służby wojskowej oraz wiele świadectw pracy. (...) w B. potwierdziła, że był w niej zatrudniony jako traktorzysta od 25.08.1979r. do 5.01.1980r. Organ rentowy uwzględnił ten okres, ale tylko do 3.01.1980r. Swój błąd naprawił decyzją z 28.04.2015r. Kluczowe znaczenie w sprawie ma zatrudnienie wnioskodawcy od 1.04.1991r. do 23.04.1994r. w PPHU (...) sp. z o. o. w W.. Dowodem na jego potwierdzenie jest świadectwo pracy a także wpis w legitymacji ubezpieczeniowej. W 2003 r. w sprawie o ustalenie kapitału początkowego wnioskodawca złożył zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wydane przez (...) S.A. w W.. Wynika z niego, że od 2.03. do 26.03.1993r pracował na budowie eksportowej na Litwie.

Organ rentowy w sprawie kapitałowej usiłował bezskutecznie nawiązać kontakt ze spółką (...). Pismo wróciło z adnotacją poczty, że pod wskazanym adresem spółka nie mieści się od kilku lat. Prawdopodobnie (...) P. przekazało O/ZUS w W. zaświadczenie z dnia 16.04.1998r. o pracy wnioskodawcy od 1.04.1991r. do 23.04.1994r. w (...) (k. 114 akt kapitałowych). Na podstawie decyzji z 20.10.2004r. I Oddział ZUS w W. do ustalenia wartości kapitału początkowego nie uwzględnił okresów: 1.04.1991 – 1.03.1993 i 27.03 – 23.04.1994. Z powodu oczywistej omyłki całkowicie pominął okres od 27.03.1993r do 26.03.1994r. Odmówił także uwzględnienia okresu 27.03 - 23.04.1994, z powodu niezgłoszenia do ubezpieczenia społecznego oraz okresów, w których w latach 1995-1997 wnioskodawca skorzystał z urlopu bezpłatnego.

W postępowaniu w sprawie o świadczenie przedemerytalne O/ZUS dodatkowo sprawdził przebieg ubezpieczenia S. P. od 1.01.1999r. Na podstawie informacji zarejestrowanych na jego koncie ustalił, że z podanej wyżej przyczyny nie podlegał ubezpieczeniom także w następujących okresach: 22.12.2000 - 31.01.2001, 18.11.2005 – 28.11.2005, 1.12.2005 – 31.03.2006, 1.01- 31.01.2009.

Organ rentowy uwzględnił cały wskazany przez wnioskodawcę okres pracy w gospodarstwie rolnym. Według jego późniejszych twierdzeń pracował w nim także od 15.06.1976r. do 8.03.1977r. od 30.10.1978 do 24.08.1079r. i od 29.02.1982 do 5.09.1990r. Zdaniem Sądu Okręgowego wnioskodawca nie sprostął obowiązkowi z art. 3 k.p.c. przedstawienia dowodów, a wniesienie odwołania nie może być okazją do powołania się na okoliczności nieznane organowi rentowemu.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut pod adresem organu rentowego dotyczący nieuznania okresu, którego wnioskodawca nie zgłosił powinien zostać pominięty. Nie można bowiem odwołać się od nieistniejącej części orzeczenia. Z tego powodu Sąd zaniechał prowadzenia postępowania na okoliczność pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym. Co do okresu po 1.01.1983r. roszczenie to - ze względu na brak ubezpieczenia – nigdy nie będzie zasadne. Sąd Okręgowy wskazał też, iż część okoliczności przyjętych za podstawą decyzji opierała się na dokumentach zgromadzonych w aktach kapitałowych poważnej przez Oddział ZUS w W. sprzed 12 lat , których wówczas skarżący nie kwestionował. Powyższa okoliczność w powiązaniu z zasadą sprawdzenia zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy według stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydania decyzji skutkowałą, że Sąd Okręgowy oddalił wszystkie wnioski dowodowe zwarte w odwołaniu, zamknął rozprawę i na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. odwołanie od niej.

**Apelację od tego wy wyroku wywiódł** wnioskodawca zaskarżając go w całości w której i zarzucił:

- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, iż wnioskodawca przed organem rentowym nie powoływał się na pracę w gospodarstwie rolnym, co pozostaje w sprzeczności z faktem, iż wnioskodawca powoływał się na pracę w gospodarstwie rolnym w okresach kiedy nie był zatrudniony.

- uchybienie procesowe polegające na zaniechaniu rozważenia całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym co do przedłożonych przez wnioskodawcę świadectw pracy, umów o pracę, legitymacji ubezpieczeniowej i innych dokumentów z których wynikają daty i okresy ubezpieczenia, które powinny być zaliczone do stażu pracy

- naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, w konsekwencji której Sąd ten ustalił, że wnioskodawca nie spełnia warunku posiadania wymaganego okresu zatrudnienia uprawniającego do świadczenia przedemerytalnego;

- naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 5 k.p.c. w zw. z art. 210 § 1. § 2, § 2<sup>1</sup> i § 3 k.p.c. poprzez: przeprowadzenie rozprawy w sposób niewłaściwy, braku wskazania zakresu materiału dowodowego, który Sąd poddał ocenie na rozprawie, co doprowadziło do sytuacji, iż wnioskodawca nie mógł skorzystać z prawa do roztrząsania wyników postępowania dowodowego, a także poprzez brak udzielenia przez Sąd skarżącemu wskazówek co do czynności procesowych - co do możliwości popierania zgłoszonych wniosków, obowiązku wypowiedzenia się do co twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych oraz o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbali, jak również brak pouczenia o treści art. 162, 207, 217, 229 i 230 k.p.c., w tym pouczenia odnośnie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron dla wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

- naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji podstaw dowodowych przyjętych do ustaleń faktycznych i nie omówienie dowodów, którym Sąd odmówił wiarygodności.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

#### ***Apelacja jest zasadna.***

Na wstępie rozważań trzeba zauważyć, iż Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie zastosował standard daleko posuniętej kontradyktoryjności, wyrażając przy tym szereg poglądów prawnych dotyczących procedury, które bynajmniej nie są powszechnie podzielane a niekiedy są błędne. Przede wszystkim trzeba podnieść, iż Sąd Okręgowy zakwestionował model postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, bowiem z nie do końca jasnych wywodów uzasadnienia przebija teza, iż całe postępowanie dowodowe w sprawie winno być przeprowadzone przed organ rentowym, a Sąd rozpoznający odwołanie usytuował się na pozycji sądu quasi kasacyjnego. Zapewne taka konstrukcja przyspieszyłaby postępowanie przed sądami co wcale nie znaczy, że przyspieszyła okres rozpoznania wniosku o świadczenie, można nawet twierdzić w sposób uprawniony, że byłoby odwrotnie, gdyby sąd rozpoznający sprawę mógł orzekać tylko kasacyjnie. Pozostawiając na boku te dywagacje stwierdzić trzeba, iż aktualnie przyjęty przez polskiego ustawodawcę model postępowania ma charakter hybrydowy, co oznacza w pewnym uproszczeniu, prejurysdykcyjność działania organu rentowego. Sądowe postępowanie cywilne toczące się po wydaniu decyzji organu rentowego nie jest kontynuacją postępowania administracyjnego. W konsekwencji tego jego celem nie jest bezpośrednia kontrola poprzedzającego go postępowania administracyjnego, lecz załatwienie sprawy co do istoty. Skutkiem tego jest oczywiście odejście od klasycznego modelu postępowania kasatoryjnej kontroli decyzji administracyjnej. Sąd powszechny rozpoznający sprawy z odwołania od decyzji organów rentowych wykorzystuje wprawdzie materiał zgromadzony w fazie administracyjnej, to nie jest zasadniczo ograniczony przeprowadzeniem własnego postępowania dowodowego w kierunku zbadania istnienia prawa do świadczenia odwołującego się.

Analizując zarzuty apelacji w kontekście sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku stwierdzić wypada, iż prawdą jest, że art. 3 k.p.c. nakłada na strony obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi

obyczajami, dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawienia dowodów. Nie bardzo jednak wiadomo jak ten przepis naruszył wnioskodawca, który w odwołaniu od decyzji wskazał szereg dowodów z zeznań świadków i dokumentów szczegółowo wskazując okoliczności, które tymi dowodami mają być wykazane. Sąd Okręgowy oddalił jednak wszystkie te wnioski, co bynajmniej nie potwierdza tezy na naruszeniu art. 3 k.p.c. przez wnioskodawcę. Jak się zdaje zarzut Sądu Okręgowego w tym zakresie zmierzał do tezy, iż wnioskodawca powinien te dowody zgłosić już organowi rentowemu, tyle tylko, że postępowanie przed organem rentowym nie toczy się według reguł kodeksu postępowania cywilnego, a zatem art. 3 k.p.c. przed organem rentowym nie miał zastosowania. Niezależnie od tego wnioskodawca składając wniosek o świadczenie przedemerytalne w organie rentowym złożył szereg dokumentów (k. 1-41 akt rentowych) mających potwierdzających różne okresy zatrudnienia oraz pracę na gospodarstwie rolnym, co czyniło zadość wnioskowi o świadczenie przedemerytalne (art. 7 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30 kwietnia o świadczeniach przedemerytalnych Dz. U z 2013 poz. 170). Nie można wymagać od osoby ubiegającej się o świadczenie złożenia wszystkich „istniejących” dowodów, zwłaszcza że z reguły przyczyną niezłożenia przez stronę organowi rentowemu określonego dowodu jest to, że strona nim nie dysponuje, nie wie gdzie się on znajduje, czy w jaki sposób go pozyskać (nieistniejący pracodawca, brak możliwości ustalenia miejsca pobytu świadków itd.). Nierzadko też dopiero z decyzji organu rentowego strona dowiaduje się o istotnych przesłankach nabycia świadczenia, którego się domaga, albo też dopiero wówczas dowiaduje się, które z dowodów przez nią przedstawionych organ rentowy uznał za wiarygodne, a którym odmówił wiarygodności i zachodzi potrzeba przedstawienia dalszych dowodów. Trzeba też zauważyć, iż § 22-24 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z dnia 8 listopada 2011 r.) nakładają na organ rentowy obowiązek legalnej i formalnej oceny dowodów, nakazując mu stwierdzenie faktów, o których mowa w tych przepisach tylko w oparciu o wskazane tam dowody. Zasada ta jest dalece odległa od regulacji Kodeksu postępowania cywilnego, gdzie sąd uprawniony jest do swobodnej oceny dowodów i nie jest wiązany ograniczeniami w ich dopuszczaniu (por. art. 473 §1 k.p.c.). Tym bardziej logiczna i uzasadniona wydaje się konieczność przeprowadzenia przez Sąd rozpoznający odwołanie dowodów choćby nawet niezgłoszonych w toku postępowania przed organem rentowym. Sąd Okręgowy odwołując się do orzecznictwa podkreślił zasadę badania zasadności decyzji przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydania decyzji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy albo mylnie rozumie przedmiotową zasadę albo wykreował własną regułę w tym zakresie. Tak czy inaczej celowym przypomnieć jest, iż faktycznie art. 316 §1 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma zastosowanie w ograniczonym zakresie, a zatem kontrola decyzji następuje według stanu rzeczy z chwili jej wydania. Reguła ta co ciekawe nie ma zakotwiczenia w Kodeksie poza sprawami, gdzie przesłanką świadczenia są okoliczności związane ze stanem zdrowia (art. 477<sup>14</sup> §4 k.p.c.) –a jest efektem pewnej utrwalonej linii orzecznictwa na tle specyfiki postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zasada kontroli decyzji według stanu rzeczy z chwili jej wydania polega w istocie na tym, że ubiegający się o świadczenie powinien spełnić przesłanki nabycia tego świadczenia na chwilę wydania decyzji, a nie po tej chwili (abstrahując od wyjątków dopuszczonych w orzecznictwie). Sąd Okręgowy nadał natomiast tej zasadzie - jak się zdaje - taką treść, iż wnioskodawca powinien wykazać prawo do swojego świadczenia na chwilę wydania decyzji. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny wyraźnie wskazuje na konieczność rozróżnienia spełnienia przesłanek nabycia określonego świadczenia na chwilę wydania decyzji, od wykazania spełnienia tych przesłanek na tę chwilę. Jeżeli zatem organ rentowy wydał decyzję odmowną kwestionując spełnienie przez ubezpieczonego przesłanek do nabycia określonego świadczenia (w tym przypadku braku wymaganego stażu), to ubezpieczony może w postępowaniu przez sądami obu instancji, przedstawiać wszelkie dowody i podnosić nowe okoliczności mające znaczenie dla wykazania spełnienia przez niego przesłanek nabycia określonego świadczenia na datę wydania zaskarżonej decyzji. Ograniczeniem w tym zakresie mogą być jedynie przepisy dyscyplinujące strony do przedstawiania dowodów, w szczególności art. 206 § 6 k.p.c. 217 § 2 i 3 k.p.c., a w postępowaniu przed sądem II instancji także art. 381 k.p.c. Nie ma zatem przeszkód, aby ubezpieczony do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji przedstawiał dowody wskazujące na spełnienie określonej przesłanki nabycia prawa do świadczenia, którą zakwestionował organ rentowy.

Nie do końca wreszcie można się zgodzić Sądem Okręgowym co do tego, iż w toku postępowania o świadczenie strona nie może wskazywać innego okresu ubezpieczenia niż te, które wskazała organowi rentowemu. W tym zakresie znowu trzeba zauważyć, iż z formalnoprawnego punktu widzenia nie ma podstawy prawnej do takiego stanowiska.

Art. 477<sup>10</sup> §2 k.p.c. dotyczy nowego żądania nierozpoznanego przez organ rentowy, a zatem takiej materii, która wymaga wydania decyzji w tym przedmiocie. Powoływanie się na jakiś okres ubezpieczenia w toczącej się już sprawie o świadczenie, którego wcześniej strona nie zgłosiła z reguły nie będzie uzasadniało wydania odrębnej decyzji, bowiem uwzględnienie tego okresu (lub nie) będzie jedynie przesłanką do świadczenia, o którym rozstrzygnie decyzja. Dotyczy to w szczególności stosunkowo krótkich okresów, co do których byłoby rzecz dalece niezrozumiałą dla strony, gdyby z tego tylko powodu zaawansowane w sądzie postępowanie musiałyby ponownie trafiać do organu rentowego. Trzeba tu przecież mieć na uwadze i to, że art. 6 ust.1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w R. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) gwarantuje stronie prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S. na tle wspomnianego art. 6 ust.1 sprawy dotyczące źródeł utrzymania należą do spraw, których znaczenie sprawy dla strony (ubezpieczonego) jest istotne i postępowanie w tych sprawach winno toczyć się szczególnie szybko (por. m.in., O. przeciwko Austrii, wyrok z 28 czerwca 1990 r. , § 72 , C. przeciwko W., wyrok z 24 maja 1991 r., § 17; L. przeciwko Polsce wyrok 19 października 2004 r. Skarga nr (...) § 34; M. przeciwko Polsce , wyrok z 14 września 2004 r. skarga nr (...)).

Reasumując rozważania w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny stwierdza, iż Sąd Okręgowy oddając wszystkie wnioski dowodowe odwołującego się i opierając się jedynie na dowodach z dokumentów, głównie przeprowadzonych w sprawie sprzed kilkunastu lat przez organ rentowy dotyczącej kapitału początkowego – wydał wyrok, który ostać się nie może, bowiem wyrok ten mając na uwadze całość zaoferowanego przez stronę materiału dowodowego ,a pominiętego przez Sąd pierwszej instancji – jest co najmniej przedwczesny. Już powyższy wywód uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku, co czyni zbędnym rozważania dalszych zarzutów apelacji.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy przeprowadzi wszystkie dowody jakie zostały zaoferowane mu zaoferowane w odwołaniu i apelacji w zakresie stażu ubezpieczeniowego, co nie zwolni Sądu z obowiązku sprawdzenia wszystkich pozostałych przesłanek nabycia prawa do świadczenia, nawet tych których spełniania organ rentowy nie kwestionował (por. wyrok SN z dnia 7 marca 2006 r. I UK 195/05 OSNP 2007/3-4/55).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 §4 k.p.c. w zw. z art. 108§ 2 k.p.c.